

# W Poznańskiej Wytwórni Papierosów podpisano pierwszą w Wielkopolsce zakładową umowę zbiorową

Czerwienią transparentów rozkwitła w dniu 9 bm. świetlica Poznańskiej Wytwórni Papierosów. W dniu tym bowiem po trwającej prawie miesiąc na zebraniach oddziałowych dyskusji, podpisana została pierwsza w Wielkopolsce zakładowa umowa zbiorowa, określająca obowiązki załogi i kierownictwa w dziedzinie wykonawstwa zadań produkcyjnych, zapewnienia warunków ich realizacji, podniesienia jakości i obniżki kosztów własnych, rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa, polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków socjalno-bytowych i kulturalnych robotników. W czasie trwania ogólnozakładowej dyskusji nad projektem umowy, robotnicy na 14 odbytych zebraniach oddziałowych wysunęli 270 wniosków, z których ogromna większość została przyjęta.

Jeżeli np. kierownictwo fabryki zobowiązuje się poprzez wprowadzenie 56 usprawnień wykonać plan organizacyjny - technicznych zmian, mających na celu m.in. mechanizację, jeżeli kierownictwo zobowiązuje się przeprowadzić w 1954 roku remont 114 maszyn i urządzeń - to załoga postanawia podnieść wydajność pracy na 1 robotnika w grupie przemysłowej o 1,8 proc. w stosunku do wyników osiągniętych w roku ubiegłym. Robotnicy PWP zamierzają osiągnąć ten cel poprzez dalsze rozszerzenie form współzawodnictwa i nowych metod pracy, poprzez podnoszenie kwalifikacji drogą systematycznego szkolenia. Kierownictwo ułatwi załodze osiągnięcie tego celu przez pomoc w wprowadzeniu już od II kwartału br. metody Korabielnikowej na tasmach formatowych w oddziale wyrobu papierosów, w zorganizowaniu w 1954 r. dalszych 37 brigad wysokiej jakości, w zorganizowaniu na terenie zakładu, opartej na wzorach radzieckich, szkoły przodownictwa pracy. Pomoc ta przejawiać się będzie również w ciągłej poprawie warunków pracy, w podnoszeniu stanu BHP, w której to dziedzinie wprowadzone zostaną w roku bieżącym 34 usprawnienia.



W imieniu załogi PWP podpisuje zakładową umowę zbiorową przewodnicząca Rady Zakładowej Pelagia Grenda. Za chwilę złoży również swój podpis w imieniu kierownictwa fabryki, siedzący z lewej dyr. Zbigniew Schulz.

inną drogą. Przez poprawienie warunków bytowych robotników fabryki.

232 485 zł przeznaczyć z funduszu zakładowego na budownictwo mieszkaniowe; 19 mieszkań 2 pokojowych przydzielić w IV kwartale robotnikom fabryki;

16 tys. zł przeznaczyć na zakup literatury fachowej; 20 tys. zł przekazać na wyposażenie zakładowych placówek socjalnych.

Burzą oklasków powitała

Ze sportu

Smysłów prowadzi

W meczu szachowym o mistrzostwo świata Smysłów objął prowadzenie, wygrywając 11 partię z obrońcą tytułu - Botwinikiem. Partia ta została odłożona, a po analizie końcówki Botwinik bez gry uznał się pokonanym. Stan meczu jest obecnie 6:5 pkt. dla Smysłowa.

zgromadzona załoga zapewnienia złożone w imieniu kierownictwa przez dyrektora fabryki Zbigniewa Schulza.

W odpowiedzi zabrał głos



Robotnicy PWP z uwagą słuchają przemówień swych towarzyszy. Na zdjęciu fragment sali. W głębi widoczny robotnik oddziału papierosów Stanisław Dec, zabierający głos w dyskusji podczas podpisywania umowy zbiorowej.

robotnik z oddziału wyrobu papierosów Stanisław Dec.

„Kiedy analizuję poszczególne punkty umowy widzę wyraźnie, że realizuje ona uchwały IX Plenum i II Zjazdu naszej partii. Partia postawiła przed całym narodem wielkie i chlubne zadanie: podnieść stopę życiową ludzi pracy, pomóc człowiekowi w pokonaniu trudności na jakiej napotyka on w dążeniu do poprawienia własnego bytu. A czym jest umowa zbiorowa jak nie orężem, który partia daje nam w ręce, którym mamy prawo i obowiązek bić się o lepszy byt. Zadaniami naszymi jak i kierownictwa zakładu jest dotrzymanie warunków umowy. Sprawa naszego bytu jest więc w naszych rękach”.

Liczne wypowiedzi robotników świadczyły o głębokim zrozumieniu doniosłości aktu, który po podpisaniu go przez przewodniczącą Rady Zakładowej Pelagię Grendę, wiceprzewodniczącą Teresę Muzyk i sekretarza Tadeusza Borowczaka, występujących w imieniu załogi oraz przed-

## Umowę kulturalną Polska podpisała z Albanią

Dnia 7 kwietnia br. podpisano w Tiranie plan realizacji umowy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Albanii na lata 1954-1955.

stawiciela kierownictwa zakładu dyr. Zbigniewa Schulza - nabrał mocy prawnej.

Weszła w życie pierwsza zbiorowa umowa zakładowa w Wielkopolsce.

## Wizyta A. I. Mikojana w Prezydium Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP) Członek Prezydium Komitetu Centralnego KPZR, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR - A. I. Mikojan i pozostali członkowie delegacji KPZR na IV Zjazd SED w towarzystwie ambasadora ZSRR - W. S. Siemionowa złożyli 7 bm. wizytę w Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

## Aleksander Kobzdej i Wojciech Żukrowski udekorowani krzyżami oficerskimi orderu odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP) Rada Państwa nadała art. mal. prof. Aleksandrowi Kobzdejowi oraz pisarzowi Wojciechowi Żukrowskiemu krzyże oficerskie orderu odrodzenia Polski za zasługi w dziele pogłębiania przyjaźni między narodem polskim i narodem wietnamskim.

## Stając do Czynu 1-Majowego masy pracujące Wielkopolski realizują wielki program partii

Z każdym dniem narasta w Wielkopolsce fala zobowiązań produkcyjnych na cześć 1 Maja. W tym roku spłatają się one nierozłącznie z walką o wykonanie wskazań II Zjazdu partii, czynią tę walkę bardziej energiczną i żarliwą.

## 80 ton odlewów ponad plan dla Fabryki Maszyn Żniwnych

i wykonanie planu II kwartału do 22 czerwca bież. roku - oto najważniejsze zobowiązania podjęte ostatnio przez załogę Zakładów Metalurgicznych „POMET” w Poznaniu, które podsumował na masowce przodujący POMETowiec Marian Paterski, delegat na II Zjazd partii.

Załoga Odlewni i Oczyszczalni zobowiązała się do rytmicznego dostarczania odlewów dla Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych i in.

Pracownicy działu BHP w celu poprawy warunków pracy skrócą termin wykonania instalacji wyciągowej w spawalni i W-2 o 5 dni oraz rozłożą opiekę nad podopiecznymi POM-ami w Śremie i Dol-sku.

W celu zacieśnienia kontaktu z wsią załoga obejmie szefostwo nad spółdzielnią produkcyjną w Kotowiec oraz rozłoży opiekę nad spółdzielnią produkcyjną Chwałkowo pow. Śrem.

5000 m<sup>3</sup> azotu w ramach produkcji ubocznej

dostarczy w miesiącu kwietniu załoga Poznańskiej Wytwórni Gazów Technicznych a 40 000 m<sup>3</sup> w okresie późniejszym. Przyniesie to państwu w skali rocznej 1 436 000 zł o-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wyszukiwanie w VIII dniu ciągnięcia NPRSP

Zi 250 nr nr: 15960 39881 899973 919427 931171 931177 935277 941556 941559 981001 981005.

Zi 5000 nr nr: 351908 939164.

Zi 1000 nr nr: 102040 203985 383948 502064 712042 727812 727818 767094 772753 855459 904507 939169.

Zi 500 nr nr: 15959 39883 42044 44924 46499 101039 163707 193890 241533 241537 266375 301214 305472 336737 351910 450166 536622 536623 567336 569172 613290 661908 727813 840413 842502 844126 855455 858631 885467 885469 899976 906590 919368 919370 928011 928013 941160 981003 985715 988720.

## Wykaz premii

wylosowanych w VIII dniu ciągnięcia NPRSP

Zi 250 nr nr: 15960 39881 899973 919427 931171 931177 935277 941556 941559 981001 981005.

Zi 5000 nr nr: 351908 939164.

Zi 1000 nr nr: 102040 203985 383948 502064 712042 727812 727818 767094 772753 855459 904507 939169.

Zi 500 nr nr: 15959 39883 42044 44924 46499 101039 163707 193890 241533 241537 266375 301214 305472 336737 351910 450166 536622 536623 567336 569172 613290 661908 727813 840413 842502 844126 855455 858631 885467 885469 899976 906590 919368 919370 928011 928013 941160 981003 985715 988720.

Zi 250 nr nr: 15960 39881 899973 919427 931171 931177 935277 941556 941559 981001 981005.

Zi 5000 nr nr: 351908 939164.

Zi 1000 nr nr: 102040 203985 383948 502064 712042 727812 727818 767094 772753 855459 904507 939169.

Zi 500 nr nr: 15959 39883 42044 44924 46499 101039 163707 193890 241533 241537 266375 301214 305472 336737 351910 450166 536622 536623 567336 569172 613290 661908 727813 840413 842502 844126 855455 858631 885467 885469 899976 906590 919368 919370 928011 928013 941160 981003 985715 988720.

W numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

# CTOŚ WIELKOPOLSKI

Wyd. AB Poznań, 11/12 kwietnia 1954 r. Nr 87 (3143)

# Wieża polska podjęła robotnicze hasło Czynu 1-Majowego

Rzucone przez załogi 6 przodujących zakładów przemysłowych hasło uczczenia czynem produkcyjnym zbliżającego się święta 1 Maja - podejmuje wieś polska.

W odpowiedzi na wzmógł się wysiłek klasy robotniczej, która postanawia zwiększyć i polepszyć produkcję nawozów sztucznych, maszyn rolniczych oraz artykułów powszechnego użytku - wieś polska przyspieszy rozwój produkcji rolnej, aby zapewnić lepsze zaopatrzenie ludzi pracy w artykuły żywnościowe, a jednocześnie osiągnąć większe dochody z gospodarstw rolnych.

## 3,10 hektara orki dziennie

Do Czynu 1-Majowego w woj. poznańskim jedni z pierwszych stanęli traktorzyści POM-ów. Wiele zobowiązań podjęli pracownicy POM we Włostowie Wielkim. Zdając sobie sprawę, że od ich wydajnej i starannej pracy w poważnym stopniu zależy plony w spółdzielniach produkcyjnych, pracownicy tego ośrodka maszynowego postanowili poważnie przekraczać normy. M. in. traktorzysta Michał postanowił - pracując przy orkach na ciągniku marki „Ursus” - zaorywać codziennie po 3,10 ha pola. Postanowił on jednocześnie starannie konserwować powierzony jego opiece sprzęt.

Podobne zobowiązania podjęli inni traktorzyści tego POM-u.

## Czyn 1-Majowy spółdzielców z Ciepłową

Tego dnia, kiedy gazety z apelem 1-Majowym 6 przodu-

jących zakładów pracy dotarły do Spółdzielni Produkcyjnej w Ciepłowie, w pow. Nowa Sól - członkowie tego zespołowego gospodarstwa ze-

## UCHWAŁA Rady Państwa o zwołaniu IV sesji Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP)

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanawia zwołać IV sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 23 kwietnia 1954 r.

Biuro prac sejmowych, kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 kwietnia 1954 r. o godz. 11 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

brali się, aby przeanalizować swoje możliwości i czynem odpowiedzieć na apel.

Wynikiem ożywionej dyskusji były konkretne zobowiązania. Spółdzielcy z Ciepłowa, którzy pierwsi w swoim powiecie ukończyli siew zbóż kłosowych, postanowili m. in. przyspieszyć siew buraków cukrowych, zobowiązując się obsiać w ciągu 2 dni obszar 5 ha. Do 1 maja br. członkowie spółdzielni zasadzą 14 ha ziemniaków, w tym część systemem kwadratowo-gniazdowym.



W całym województwie poznańskim po okresie deszczowym wzmożła się walka o dobre przeprowadzenie siewów. Pospiech opłaca się. Przynieść dobry urodzaj, którym wieś podzieli się z klasą robotniczą. Za pomoc mechanizacyjną, za opiekę i troskę o podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego wsi!

## TELEFONEM Z GMINY PEPOWO:

W naszej gminie gromady: Babkowice, Siedlec, Raszewo, Skoraszewice, Wilkowice, Lu-dwinowo zakończyły siewy podstawowych zbóż. Przeszło 500 chłopów gospodarujących indywidualnie przygotowuje się już do ukończenia siewów do sadzenia ziemniaków. Zakończyło także siewy 21 spółdzielni. Jedynie spółdzielnia w Bogusławkach nieco opóźniła się ze względu na gliniasty i górzysty teren.

Jeszcze w tym tygodniu cała nasza gmina ukończy siewy. Spieszmy się, bo czas nagli. Im ziarno znajdzie w ziemi więcej wilgoci, tym lepiej się rozwinię.

## A JAK U WAS, W WARSZAWIE SZYCH GMINACH?

Pamiętajcie o dobrym, kwalifikowanym ziarnie. Tekla Waleńska w Magdalenkach zasiała niekwalifikowany o-wies, wątpimy, czy przyniesie on jaki taki plon. A mogła ziarno wymienić na lepsze, nadające się do siewu. Dobre ziarno siewne, to dobre żniwa! Nie zapominajcie o tym!

Ta droga zwracamy się do Gminnej Spółdzielni w Pepowie o lepsze zaopatrzenie w nawozy sztuczne. Ani na skrypty dłużne, ani na pienia-dze nie można go kupić w tej gminie. Tymczasem w innych GS-ach nawozów jest pod dostatkiem.

## NASI KORESPONDENCI Donoszą

### ZIARNO JUŻ W ZIEMI

Wiele gromad powiatu kaliskiego zakończyło siewy wiosenne. Obsiały już swe pola gromady: Piła, Brudzewek, Kuźnia, Szulc, Tłokinia Mała, Garzew, Janków i Zagórzyn - PGR: Petryki, Marchwacz i Bobrowniki oraz spółdzielnie produkcyjne w Pietrzykowie i Garbowie. T. Kaczmarek

### W CHODZIESKIM - BRAKI

W gminie Szamocin, pow. Chodzież ukończyło siewy PGR w Jaktorowie. Kampanie siewna kończą również gromady: Lipia-Góra, Swoboda i Szamoty. W gminie tej daje się odczuwać brak nawozów sztucznych i ziarna siewnego na wymianę.

Gminna komisja do spraw akcji siewnej nie przejawia większej aktywności, nie wszyscy opiekunowie gromadscy wyjeżdżają w teren. Rzecz jasna, nie wpływa to dodatnio na sprawną przebieg prac polowych.

### WYKORZYSTAC POM-owskie MASZYNY

POM w Margoninie, pow. Chodzież awari mało umów z chłopami na prace siewne i zachodzi obawa niepełnego wykorzystania ciągników i maszyn rolniczych. Brygadziści POM nie posiadają rowerów, co utrudnia kontakt z mieszkańcami odległych wsi. Traktorystom, którzy wkrótce wyjadą do pracy na łaki, brak butów gumowych. Sprawami tymi musi się natychmiast zająć Ekspozytura Wojewódzka POM w Poznaniu. St. Zjawieński

# Zjednoczony we Froncie Narodowym naród polski jeszcze mocniej skupi swe siły pod sztandarem pokoju

Fragmenty referatu przewodniczącego PKOP J. Iwaszkiewicza na krajowej konferencji Obrońców Pokoju w dniu 7 IV br.

Powróciłem z wyjazdu do jednego z państw zachodnioeuropejskich, gdzie mogłem stwierdzić, że ludność tego kraju, jak ludność wszystkich innych krajów na zachodzie, zaniepokojona jest tymi samymi sprawami. Jak nas niepokoją. Pomimo różnic ustrojowych łączy nas z takimi krajami, jak Belgia, Holandia, a zwłaszcza Francja i Włochy, wspólnota przeżyć wojennych przeszłości i wspólno opór przeciwko wznawianiu rozpętania tych elementów, które grożą nową wojną. Mogłem się naciętnie przekonać, jak bardzo wielkie różnice zachodzą pomiędzy oficjalną polityką niektórych państw, a tym, co myślą i czują kierowane przez niepopularne rządy ludy, i to ludy w jak najszerszym pojęciu.

Jednym z najważniejszych elementów, jaki nas łączy ze wszystkimi narodami europejskimi, ze wszystkimi narodami na świecie, jest zdecydowana wola pokoju. Oto właśnie w tych dniach mijają

pięć lat od pierwszego paryskiego kongresu pokoju. Od skromnych początków — w ciągu tego niedługiego okresu — przeszliśmy długą drogę do działania na bardzo szerokiej płaszczyźnie i na bardzo szerokim froncie. Nasze plebiscyty pokojowe, nasze odezwy i spotkania nie padły w próżnię. Przeciwnie — stały się manifestacją wielkiej i mocnej solidarności międzynarodowej, stały się miłąszem i ciałem wielkiej i niezwykle płodnej akcji międzynarodowej, akcji na rzecz pokoju.

Pewne, nieduże, choć niewątpliwie odprężenie w stosunkach międzynarodowych, znalazło wyraz w takich wydarzeniach, jak zawarcie rozejmu na Korei, jak konferencja ministrów spraw zagranicznych w Berlinie, jak wreszcie przygotowywane w Genewie spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw przy jednym stole — czego domagamy się już my, zwolennicy pokoju, od dłuższego czasu.

decyzja odbycia konferencji w Genewie z udziałem Chin Ludowych. Niemniej jednak stanowisko rządów zachodnich w czasie trwania tej konferencji nie mogło nie zaalarmować wszystkich sił pokoju i demokracji w całej Europie i na całym świecie.

Stanowisko, jakie zajęli na konferencji berlińskiej ministrowie spraw zagranicznych St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji wykazało, że nie szukali oni naprawdę porozumienia w sprawach obchodzących wszystkie narody europejskie, a przede wszystkim nie pragnęli oni szczerze zjednoczenia Niemiec.

Delegacja radziecka pragnęła ze wszelkich miar przyczynić się do sukcesu konferencji i jej zawdzięczamy wszystkie pozytywne wyniki, jakie nam konferencja berlińska dała.

Delegacja radziecka na konferencję berlińską wniosła cały szereg konkretnych propozycji. Pomimo że propozycje te spotkały się z negatywnym stosunkiem kontrahentów, zasiadających przy jednym stole z ministrem Mołotowem, niemniej przeto zrobiły one wielkie wrażenie na jak największych kołach społeczeństwa wszystkich narodów świata.

Takie zwłaszcza wrażenie wywarła propozycja ministra

Mołotowa, złożona na konferencji berlińskiej w dniu 10 lutego, a dotycząca układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie. Propozycja ta, zbyta lekceważącym „nie” przez Dullesa i jego cienie, wzbudziła ogromne zainteresowanie w prasie wszystkich kontynentów i nie przestaje być przedmiotem ogólnej uwagi.

Każdy, kto zdaje sobie spra

wę do czego prowadzi podział Europy na dwa stojące naprzeciw siebie we wrogiej postawie obozy, musi dostrzec w idei ogólnoeuropejskiego traktatu o wzajemnym bezpieczeństwie, w którym mogłyby brać udział wszystkie narody Europy, niezależnie od ich ustroju społecznego — szczerliwą drogę przyszłości i powita tę ideę z ulgą, z entuzjazmem.

## Propozycje radzieckie gwarantują bezpieczeństwo i pokój wszystkim narodom

Ostatnia nota radziecka raz jeszcze z całą jasnością podkreśliła, że ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa położonyby kres niebezpiecznemu podziałowi Europy i zapewniłby skuteczną współpracę między wszystkimi państwami europejskimi, niezależnie od ich ustroju społecznego, w celu utrzymania i utrwalenia pokoju. W szczególności europejski system bezpieczeństwa uniemożliwiłby odrodzenie się militarystyki, w celu utrzymania i utrwalenia pokoju. W szczególności europejski system bezpieczeństwa uniemożliwiłby odrodzenie się militarystyki, w celu utrzymania i utrwalenia pokoju.

dzieki i wykluczając włączenie Niemiec do ugrupowań militarnych. Takie rozszerzenie paktu atlantyckiego rozwiązałoby problem pogodzenia go z systemem zbiorowego bezpieczeństwa, w ten sposób ostatnia nota radziecka obala argumenty tych, którzy przeciwstawiają się idei zbiorowego bezpieczeństwa i umożliwia stworzenie warunków dla powstania prawdziwej gwarancji bezpieczeństwa i pokoju dla wszystkich narodów Europy.

Dążenie ZSRR do stworzenia zbiorowego bezpieczeństwa nie jest czymś nowym, nie jest czymś niespodziewanym. Ci, którzy znają historię 20-lecia międzywojennego i dzieje przygotowania wojennej akcji faszystowskiej, wiedzą dobrze, kto był przeciwnikiem tej akcji i kto nie przestawał proponować zawarcia traktatu wzajemnej obrony pomiędzy państwami europejskimi, co mogłoby znakomicie przeciwstawić się rozpętaniu agresji hitlerowskiej i tym wszystkim nieszcześciom Europy, jakie z tej agresji wynikły.

Obejmuje propozycje radzieckie leżą na linii wielkich pokojowych tradycji Związku Radzieckiego i są jeszcze jednym wyrazem pokojowych jego dążeń.

Rząd polski skupił myśli nasze, myśli i życzenia całego narodu, kiedy w swym oświadczeniu z dnia 9 marca br. wyraził gotowość przystąpienia do układu o zbiorowym bezpieczeństwie państw europejskich.

Potężne siły pokoju wstają i wzrastają będą. Pomimo że — jak to doniosła agencja prasowa United Press dnia 12 marca — „polityka Stanów Zjednoczonych na konferencji genewskiej polegać ma na sprzeciwianiu się zawarciu pokoju na podstawie pertraktacji, które by miały chociaż najślabsze szanse porozumienia” — konferencja genewska odbędzie się. Zasiądzie do niej na równych prawach przedstawiciel wielkiej Republiki Ludowej Chin.

Atmosfera wewnętrzna naszego kraju, która tak sprzyja naszym dzisiejszym obradom, napędza nas wielką ufnością w skuteczność działania i przedsięwzięcia wszystkich zwolenników pokoju. Po II Zjeździe partii wszyscy czujemy, że silniejszy weszliśmy w decydujące lata naszego 6-letniego i okres przygotowawczy do następnych planów gospodarczych.

Jeszcze ściślej skupimy się pod sztandarami pokoju. Nauka nasza ujrzała przed sobą perspektywę praktycznego zastosowania zasobów swej wiedzy dla celów służenia ludności naszej Ojczyzny i podniesienia poziomu jej życia. Budowniczości jasniej ujrzały, że praca ich jest przeznaczona dla człowieka. Pisarze nasi zdali sobie dokładniej sprawę, jak wielkie zadania stworzenia humanistycznej, nowej literatury stały przed nimi, zrozumieli, iż nasza epoka socjalizmu jest nawiązaniem do wielkich tradycji naszego odrodzenia, oświecenia i romantyzmu — i śmiałym rzutowaniem w

## Po II Zjeździe silniejszy weszliśmy w decydujące lata Planu 6-letniego

przyszłość tego, cośmy odziedziczyli i tego, co dzisiaj tworzymy. Każdy człowiek w Polsce poczuł wyraźnie do czego jest powołany i jakie znaczenie dla Ojczyzny i dla świata całego ma jego praca, jego trud, jego wysiłek.

Zjazd przekonał nas o tym, że jesteśmy wzmocnieni, nasz naród stał się bardziej skonsolidowanym narodem niż był lat temu pięć. Nasz głos na arenie międzynarodowej brzmi mocniej, gdyż oparty jest na mocniejszej bazie gospodarczej, bo jest wyrazem narodu zjednoczonego we Froncie Narodowym, narodu jednomyślnego we wszystkich najważniejszych kwestiach bytu. Nasz głos jest słyszany za granicą, nabrął on mocy i powagi.

A my, obrońcy pokoju, wielotysięczna rzesza Polaków, młujących pracę i twórczość, zdajemy sobie sprawę, że przemawiamy w imieniu całego narodu, kiedy powiadamy miastu naszemu, krajowi i światu: Niech będzie pokój!

Atmosfera wewnętrzna naszego kraju, która tak sprzyja naszym dzisiejszym obradom, napędza nas wielką ufnością w skuteczność działania i przedsięwzięcia wszystkich zwolenników pokoju. Po II Zjeździe partii wszyscy czujemy, że silniejszy weszliśmy w decydujące lata naszego 6-letniego i okres przygotowawczy do następnych planów gospodarczych.

Jeszcze ściślej skupimy się pod sztandarami pokoju. Nauka nasza ujrzała przed sobą perspektywę praktycznego zastosowania zasobów swej wiedzy dla celów służenia ludności naszej Ojczyzny i podniesienia poziomu jej życia. Budowniczości jasniej ujrzały, że praca ich jest przeznaczona dla człowieka. Pisarze nasi zdali sobie dokładniej sprawę, jak wielkie zadania stworzenia humanistycznej, nowej literatury stały przed nimi, zrozumieli, iż nasza epoka socjalizmu jest nawiązaniem do wielkich tradycji naszego odrodzenia, oświecenia i romantyzmu — i śmiałym rzutowaniem w



Aparaty telewizyjne stanowią przedmiot zainteresowania ludności Czechosłowacji. Po ostatniej obniżce cena ich jest niższa o 20% niż poprzednio. Obecnie aparat telewizyjny kosztuje 2000 koron.

Na zdjęciu: Józef Juniek — kierowca z zakładów piwowarskich w miejscowości Smierzyce k. Pragi kupuje wraz ze swą żoną aparat telewizyjny w jednym ze sklepów w Pragi. Fot. — CAF

## Masy pracujące Wielkopolski w Czynie 1-Majowym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szczędności i pozwoli jednocześnie Zakładom Azotowym w Chorzowie wyprodukować więcej nawozów sztucznych. Podkreślić należy, że w dotychczasowym procesie produkcji fabryki cenny azot ulatniał się w powietrze, a obecnie będzie wykorzystany tylko dzięki pomysłowości załogi.

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku załoga „Stomila” podjęła poważne zobowiązania, zmierzające do przedterminowego wykonania planu II kwartału.

Po podsumowaniu podjętych przez poszczególne grupy zobowiązań obliczono, że w wyniku realizacji zobowiązań Zakłady oddadzą m. in. na rynek 4400 szt. różnych detek, 2370 szt. różnych opon. Wszystkie wyroby będą najwyższej jakości, a 50 proc. opon i detek wykonanych zostanie z zastosowanego materiału.

Cały dział warsztatów naprawczych zobowiązał się skrócić czas remontów maszyn o 152 godziny, a jeśli chodzi o specjalną maszynę, sklejarkę pochwęk — o 20 dni.

Zobowiązania swoje zgłosili również pracownicy magazynu, transportu, straży, administracji i cały personel techniczny. Dotyczą one głównie podniesienia wydajności i jakości pracy.

Całość zobowiązań załogi ZWOiB konkretyzuje się w postanowieniu wykonania planu kwietniowego na dwa dni przed terminem, co pozwoli w tym miesiącu dać dodatkową produkcję wartości 184 tys. zł.

Uzgodniła produkcję uboczną

Załoga Zakładów Graficznych im. Kasprzaka w Poznaniu postanowiła dla uczczenia Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej, 1 Maja wykonać plan produkcji II kwartału br. w cenach niezmiennych i bieżących w 101,2 proc., plan kosztów własnych produkcji w 98,5 proc., plan akumulacji w 102 proc. oraz plan realizacji (sprzedaży) w 100 procentach.

Ponadto załoga postanowiła uruchomić produkcję uboczną i to: etykiety cennikowe dla MHD, MHM i PSS, notatniki, bloczki, zakładki do książek oraz gry świetlicowe.

## Narody śledzą z niepokojem wojenne knowania imperialistów

Wszyscy miłujący pokój ludzie na całym świecie z najwyższym niepokojem spożywają na wysiłek odbudowy odwetowej armii — Wehrmachtu, z niepokojem śledzą konszachty europejskie i zamorskie Adenauera i naciski jego mocodawców amerykańskich, którzy dążą do stworzenia poprzez wiernego sługę niemieckiego i najmlodszy w rodaju Czang Kai-szeka i Li Syn-mana podstawy swej hegemonii w Europie, w Azji i na całym świecie. Plan tej hegemonii łatwo daje się sporządzić, ale daleko mu do urzeczywistnienia. Nawet najbliżsi sąsiedzi jankesów nie dają się prowadzić na pasku.

Niedawna konferencja państw południowo-amerykańskich w Caracas była tego najlepszym dowodem. Epokę „polityki paki”, mającą swe tradycje w dziejach imperializmu amerykańskiego, wobec południowych „siostrzy”, należy zaliczyć do przeszłości.

Nie tak łatwo posuwa się ta sprawa również w Europie. Od szeregu lat zagadnienie Niemiec leży w centrum światowej polityki, jest ono jak gdyby papierkiem lakmusowym, sprawdzającym

prawidłowość dążeń pokojowych mocarstw światowych. Po stosunku ich do tego palącego zagadnienia sędzić można z łatwością, gdzie się kryją zamiary wojenne, a gdzie triumfuje wola prawdziwego pokoju. Odwołanie się do Niemców i sabotowanie wszelkich propozycji radzieckich w tym względzie przez trzy rządy krajów zachodnich jawnie okazały na konferencji berlińskiej, po czyżej stronie istnieje prawdziwa wola pokoju.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenie tego państwa w jedno lity, pokojowy i demokratyczny organizm jest niezbędnym warunkiem pokojowej Europy i nigdy dość nie będzie powtarzać tego i tłumaczyć najszerszymi warstwami narodu polskiego.

We wschodniej części — w Niemieckiej Republice Demokratycznej znaleźliśmy nie tylko zrozumienie naszych dążeń i celów, ale także przyjaźń pomiędzy dwoma narodami, dotychczas przez tyle wieków zwaśnionymi, a stanowi to jeden z najważniejszych elementów pokoju w Europie.

## Pragniemy Europy pokojowej, silnej braterstwem narodów

Na przykładzie naszych stosunków z NRD możemy wyobrazić sobie kształtowanie się w ogóle stosunków w Europie, pokojowej, silnej braterstwem, wzmagającej swe zdolności życiowe przez wymienną handlową i kulturalną pomiędzy poszczególnymi krajami, niosącymi sobie wzajemną pomoc — jest to słowem, obraz takiej Europy, do której stworzenia dąży nasz obóz, obóz pokoju.

Jasne jest także, że również w Niemczech zachodnich nie brak sił postępowych i demokratycznych godnych wspaniałej, postępowej historii niemieckiego narodu. W naszym interesie, jak w interesie całego świata, a przede wszystkim samego narodu niemieckiego, jest, aby w zjednoczonych Niemczech doszły do głosu te właśnie warstwy, które tworzą z tego przyszłego jednolitego państwa nie tylko przyjaciela dla nas, ale i ważny czynnik polityczny i ekonomiczny pokoju światowego.

Najlepsze elementy narodu niemieckiego przeciwstawiają się w energiczny sposób tworzeniu wojskowej hegemonii Niemiec w Europie zachodniej. Stąd wynikają zasadnicze sprzeczki ludu niemieckiego przeciwko układowi z Bonn i Paryża.

Zatwierdzenie, czyli ratyfikacja umów w Bonn i Paryżu oznaczałoby, że właściwymi

gospodarzami na zachodzie Europy stają się St. Zjednoczone, a ich narzędziem Niemcy zachodnie. Dwa wielkie pielegnujące światne tradycje naszego kontynentu narody Francji i Włoch zostają zepchnięte do trzeciorzędnej roli. Nie dziwnego, że ratyfikacja tych umów budzi tak wielki sprzeciw tych narodów.

Naród francuski jak i wszystkie inne narody świata dośkonale rozumieją, że droga do utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie nie polega na tym, aby jednemu europejskiemu, jednemu geograficznemu, politycznemu, kulturalnemu — dzielić sztucznie na dwa obozy i przeciwstawiać je sobie.

Utrwaleniu podziału Europy na dwa obozy służy w pierwszym rzędzie podział państwa niemieckiego na dwie części. Rozwiązanie palącego zagadnienia połączenia Niemiec, bez czego trudno sobie wyobrazić pokój na świecie, sabotowane jest stale przez imperialistyczne rządy Stanów Zjednoczonych i przez prowadzone przez nie na pasku brytyjskie i francuskie sfery rządzące. Temu zagadnieniu pokojowego połączenia rozszepconego państwa niemieckiego poświęcona była berlińska konferencja czterech ministrów wielkich mocarstw.

Konferencja berlińska była niewątpliwie dużym sukcesem idei rokowań, broniącej przez ludy. Duże znaczenie posiada

**Szczęśliwe numery kuponów**  
**Wielkiego Konkursu i Czytelniczego**  
**zorganizowanego przez**

25215

2527

# JAPP w nowej ramie zawodnicy po obozie kondycyjnym

— Halo! Czy KS Unia? Co u was słychać, kiedy motorowcy ruszą na szosy?  
— Raidowcy mieli już „pierwszy krok”, a wyścigowcy przygotowują się do sezonu. Byli na obozie kondycyjnym w Dusznikach, a teraz tkwią w warsztatach. Zastrzyżcie do nich.

Ruszyliśmy do głównego „sztabu”, który mieści się w Szkole Inżynierskiej. Warsztaty tej uczelni, a specjalnie inż. Nowak, okazują dużą pomoc sportowcom motorowym, ulepsząc ich maszyny. W tym roku na przykład w warsztatach SI powstała konstrukcja nowej ramy do wyścigów trawiastych dla Jappa, przy czym wzory czerpano z maszyn zawodników NRD, którzy startowali w Poznaniu w wyścigu o Złoty Kask. Nowa rama zdała próby wytrzymałości na rozciąganie od 18 do 20 ton. Tak więc wykluczone jest jej pęknięcie w czasie wyścigu, mimo, że kompletny motocykl będzie ważył obecnie zaledwie około 90 kg.

Kiedy zobaczymy tę nową konstrukcję, która powstała w ścisłej współpracy nauki ze sportem? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Inżynierowie i mechanicy pokonali trudności, lecz kto pokona

paragrafy regulaminów PZM?

Trudno to zrozumieć, ale jednak, tak jest — PZM który winien „krzycze” i popularyzować myśl techniczną (tak głosi statut PZM) stwarza sytuację, bynajmniej nie sprzyjającą rozwojowi motoryzacji. Trudno zrozumieć dlaczego na zebraniu głównej komisji sportowej PZM uchwalono regulamin, który bez uzasadnienia wyeliminował jako paliwo alkohol, podczas gdy zawodnicy tej miary co Fleming, bracia Zirk i mistrz NRD, młody Haase, właśnie skonstruowali swe wyczynowe maszyny na tory trawiaste z dostępnych i dla nas części motorów, przystosowując je do paliwa alkoholowego.

I jeszcze jedna zasadnicza sprawa. Dlaczego komisja sportowa „zataiła” zmianę regulaminu. Mimo, że decyzja zapadła w jesieni, nie zawiadomiono o tym ani kół, ani zawodników. Z tej „tajności” wynikały szkody i konsekwencje. Zawodnicy przygotowujący swe motory w oparciu o znane im przepisy i gdy wyruszą obecnie do wyścigu, nie będą już czasu na zmiany, a skorzystają z tego tylko „wtajemniczeni”.

Jeszcze drugiego „pacjenta” posiada SI. Jest to silnik NSU Konrada Bukowskiego. Maszyna ta przechodzi „kurację odmładzającą” pod kierownictwem inż. Nowaka, powracając do wysięgowej wersji. Miejsce operacji są zawory i sprężyny oraz cały mechanizm rozrządczy. Weteran torów wyścigowych (NSU, a nie kierowca) zyska na elastyczności, gdyż wmontowano mu także resorowanie tylnego koła.

AJS Mielocha przechodzi szczegółowe badania w Politechnice Krakowskiej. Motor

ten musi stracić przede wszystkim na wadze i osiągnąć swe maksymalne obroty (ponad 6000), by uzyskać ponad 30 koni mechanicznych mocy silnika. Mechanik Roman Kowalski „stroji” wysłużoną Dekawkę. Usłyszymy ją niewątpliwie i w bieżącym roku, a pierwszy start przewidziany jest 25 kwietnia na Służewcu w Warszawie.

Przygotowuje również swą maszynę Ryszard Stroiński, któremu silnik reguluje inż. Petral, współautor mistrzowskiego tytułu Polski młodego Ryszarda. Milewski i Zieliński dosiadają Jaw, nadal pozostają im wierni z tym, że Zieliński pojedzie również na SM konstrukcji Stefana Malcherka.

Ignacy Stefański tak jak w ubiegłym roku nadal ścigać się będzie na Dekawce.

KTO Z POZNANSKIEJ EKIPY BĘDZIE NAJLEPSZY? ZOBACZYMY.

(eki)

## Piłkarze Kolejarza do LZS-owców w Dopiewie

Na każdym kroku naszego życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego spotykamy dowody coraz bardziej zacieśniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ekipy robotnicze wyjeżdżają na wieś pomagać pracującym chłopom w pracach rolnych, miejskie zespoły artystyczne niosą rozrywkę, prelegenci zaś spieszą z odczytami dla mieszkańców wsi.

W marcu pisaliśmy do redakcji „Głos Wielkopolskiego”, że Wasz LZS posiada dość silną i dobrze wyposażoną sekcję piłki nożnej, której rozwojowi przeszkadzają duże trudności spowodowane brakiem odpowiedniego programu szkoleniowego i właściwej pomocy treningowej.

Doceniamy dużą rolę rozwoju kultury fizycznej i sportu na wsi i wiemy, jak bardzo młodzież wiejska chce uprawiać sport i osiągać coraz lepsze wyniki. Jako sekcja piłki nożnej kół sportowego Kolejarza nr 10/1 w Poznaniu, postanowiliśmy Wam pomóc.

Wspomnieliście w swoim liście, że brak Wam doświadczenia i wiedzy sportowej. Postaramy się przekazać Wazemu LZS-owi jak najwięcej swego doświadczenia i wiedzy.

W końcu kwietnia, lub w maju br. przyjedziemy do Was z całą I-ligową drużyną piłki nożnej, przeprowadzimy pokazowy trening i rozegramy z Waszym zespołem krótki mecz sparingowy.

Raz w miesiącu przyjedzie do Dopiewa jeden z naszych zawodników I ligi, by pomóc w treningu.

Co miesiąc będzie gościł u Was instruktor piłki nożnej z drużyny rezerw, lub A albo B-klasy, lub z zespołem juniorów Kolejarza.

Waszej drużynie piłkarskiej będziemy przez cały rok udzielać pomocy w szkoleniu praktycznym i teoretycznym. Jesteśmy przekonani, że i inni sportowcy pójdą naszym śladem i obejmą opiekę nad kółami LZS.

Wzywamy do tej akcji wszystkie kół sportowe Poznania!

Za sekcję piłki nożnej: kierownik — ZACHCIAŁ  
trener — TARKA  
kapitan I-ligowej drużyny — M. CHUDZIAK

OD REDAKCJI: Apelujemy szczególnie do najsilniejszych kół sportowych w Poznaniu —

## Kto pojedzie w Wyścigu Pokoju?

### Polscy kolarze przed eliminacjami Różiczka wygrał pierwszy wyścig

Na zegarze przygotowań kolarzy do VII Wyścigu Pokoju jest już za pięć dwunastu. Polscy szosowcy odbywają dzisiaj pierwszy wyścig eliminacyjny. Drugi nastąpi 13 bm., a trzeci i ostatni — 15 kwietnia. Eliminacje odbywać się będą w okolicy Głucholazów, gdzie znajduje się oboz przygotowawczy.

Czechosłowaccy szosowcy odbyli pierwszą eliminację na dystansie 120 km. Zwyciężył Różiczka o sekundę przed Revayem i Kliechem. Za nimi dopiero przyjechali renomowani: Knezourek, Kubr, Nesi i Skorzepe.

Anglicy — posiadający u nas opinię bardzo równo „kręcących” — przyjeżdżają z 20-letnim mistrzem szosowym Anglii — Tedem Gerardem — zdobywcą 3 miejsca w Wyścigu dookoła Egiptu i Brianem Haskellem, czwartym w Egipcie.

Rumuni przejadą w dniach 17 i 18 bm. przez sió eliminacyjne, którym będzie tradycyjny wyścig o nagrodę organu Rumuńskiej Partii Robotniczej „Scantei”. Obok znanych nazwisk —



Znaczkę pamiątkową VII Wyścigu Pokoju: Trybuna Ludu — Neues Deutschland i Rudého Práva.

Niculescu, Sandru, Chicomban — startować będzie wielu młodych kolarzy.

Silną grupę stanowią kolarze Holandii — ze znanym już na naszych szosach — De Grootem, który w roku 1952 zajął w Wyścigu Pokoju 5 miejsce.

## Koszykarze CSR w Warszawie

W piątek przybyła do Warszawy 17-osobowa grupa koszykarzy CSR, którzy jako reprezentacja Pragi rozegrają w Polsce trzy towarzyskie spotkania z naszymi czołowymi drużynami.

Skład zespołu: Mrazek, Kolar, Sip, Rylich, Baumruk, Bobrow, Syp, Nebuchla, Merkl, Skerik, Matousek, Tetiwa, Donsa i Kaderebek.

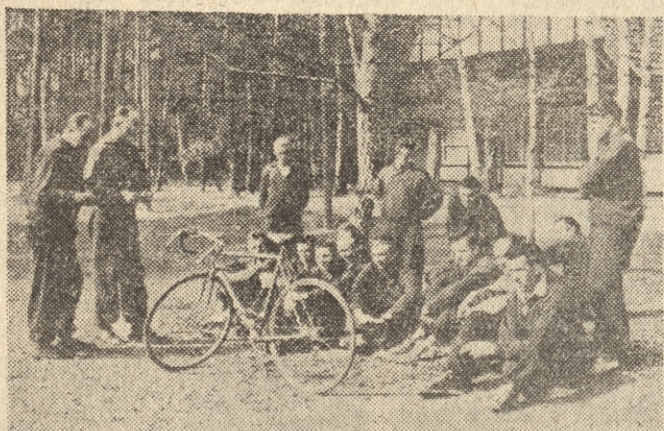
Przeciwnikami gości w pierwszym spotkaniu 11 bm. w Warszawie, będzie zespół wicemistrza Polski — Kolejarz. (W)

## Twadokens nie wszedł do finału we florecie

W Budapeszcie rozpoczął się międzynarodowy turniej szermierczy, w którym b'ora udział zawodnicy 12 krajów. W pierwszym dniu turnieju odbyły się walki florecistów. Startowało 42 zawodników, w tym Polak Twadokens, który nie zakwalifikował się do półfinału, przegrywając po dogrywce z reprezentantem ZSRR — Uralowem 4:5. Uralow oraz drugi zawodnik ZSRR — Midler zakwalifikowali się do finału.

Dziś odbędą się walki w szabli, w której obok czołówek świata startować będzie 4 Polaków: Twadokens, Pawlas, Zablocki i Pawłowski.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.  
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.  
K-5-10410



Fot. CAF

16 najlepszych kolarzy CSR przebywa na obozie przygotowawczym w Klanowicach — w pobliżu Pragi. Pod kierunkiem trenerów Brużek i Kehrle czołówka kolarzy CSR z Veselým, Róžiczką, Malikiem i innymi młodymi zawodnikami odbywa codzienne treningi w myśl opracowanego planu.

Na zdjęciu: trenerzy: Brużek i Kehrle omawiają zalety roweru marki „Faworyt”, na którym kolarze CSR staną do VII Kolarskiego Wyścigu Pokoju

## ARKADY FIEDLER Robinsona

W tej chwili lunął ulewny deszcz i trzeba nam było schronić się do jaskini. W ostatnich dniach przelewało się przez wyspę po kilka w ciągu doby burz, gwałtownych, ale krótkotrwałych, zapowiadających zbliżanie się pory dżdżystej.

Nawałnica szybko minęła, słońce wróciło. Wychodząc na dwór poruszyłem sprawę kukurydzy.

— Jak sądzicie, czy warto zasiać nowe pole? — zapytałam towarzyszy. — Trochę nam ziarna kukurydzy pozostało na siew.

— To myślisz, Janie, że tyle miesięcy tutaj jeszcze pobędziemy?

— Nie wiem, co myśleć. Was się pytam, i wy radźcie!...

— Szkoda rąk! — obruszył się Wagura. — Kukurydza dojrzeje, gdy my dawno już będziemy w ojczyźnie wiosce...

— A jeśli znowu coś wejdzie w drogę, jakas nieprzewidywana przeszkoda?

Ostatecznie obmyśliłmy wspólnie przygotować pole i korzystając z pory deszczowej zasiać je kukurydzą.

Następne tygodnie upływały nam w skrzętniej pracy. Polowaliśmy, zbieraliśmy owoce i korzenie, budowaliśmy nową tratwę i oczyszczaliśmy nad rzeczką od krzewów i chwastów szmat ziemi pod uprawę. Miesiąc teraz nam nie brakowało, bo papug zleciała się chmara do wyłowiska w gaju na północy, a z wyprawy na zachód wyspy przywieźliśmy na starej tratwie kilkanaście sporych żółwi, które żywem trzymaliśmy.

Pewnego dnia korzystając z pogody własnie obsiewaliśmy kukurydzą pole, gdy nagle wszyscy trzej zerwaliśmy się od pracy jak oparzeni. Zamienieni w słuch, osobiście łowiliśmy odgłosy idące z oddali. W owe czasy częste rozlegały się grzmoty piorunów nad wyspą, ale to, cośmy usłyszeli, nie było zwykłym gromem. Słońce świeciło, a przecież częsty huk rozdzierał powietrze.

— To nie burza! — krzyknął Arnak.

— Od morza idzie! — stwierdził Wagura.

Rzuciliśmy łopaty i skoczyli ku wzgórzom. Gdyśmy wdarli się na zbocze ponad wierzchołkami drzew i spojrzeli na morze, oczom naszym przedstawił się wstrząsający widok:

dwa okręty widniały na wodzie nie dalej od wyspy niż o milę. Oddalone jeden od drugiego o ćwierć mili, ostrzeliwały się wzajemnie. Widać było wybuchy armatnich strzałów. Kłęby dymu od spalonego prochu otaczały obydwa okręty. Natężywszy wzrok widzieliśmy nawet uderzenia kul, padających z rozpryskiem do wody w pobliżu walczących.

Z zapartym oddechem śledziliśmy bitwę. Po omaszowaniu poznałem, że to dwie brygantyny dwumasztowe, każda uzbrojona w liczne armaty. Kanonada była piekielna.

— Ależ to zażarte psy! — zawołałem.

Okręty stale zmieniały swe położenie, chcąc widocznie ustawić się tak do przeciwnika, by najsilniejszą moc go prażyć ogniem. Niektóre pociski trafiały w kadłub i w olinowanie, rozrywając wanty i części żagli, lecz pomimo tych szkód, niezbyt zapewne groźnych, walka niezmiennie toczyła się dalej.

— Kto oni, Janie? — pytali się towarzysze. — Czy to piraci?

Na głównym maszcie brygantyny, która była bliżej wyspy, wisiła bandera i lubo snujące się dymy ograniczały widoczność, przecie snadnie rozpoznałem, że to bandera hiszpańska. Na tamtym, nieco dalszym okręcie niczem nie mógł wypatrzyć, i pewnie znaku tam wcale nie było.

— Głową dałbym, że tamten to pirat! — rzekłem. — A ten bliższy, to Hiszpan.

Okręty ustawicznie manewrując przesunęły się troszkę na północ, w okolicę pięciu niedużych skał, sterczących z wody w odległości niespełna pół mili od brzegu. Działo się to blisko wybrzeża, więc z góry wyraźnie widzieliśmy każdy szczegół walki.

Był to zacięty, pełen napięcia bój. Okręt piracki usiłował dopaść do boku przeciwnika i pewnie zdobyć jego pokład białą bronią, ale Hiszpan strzegł się i zmyślnie unikał przywarca. Wszakże co się trochę odsunął, to tamten tym gwałtowniej nacierał. Miał chwilę triumfu osiągnąć niemałą nad piratem przewagę: celną kulą zerwał mu przednią maszt i walnie pomniejszył jego obrotność. Lecz w kilka minut później nastąpił na jego pokładzie straszliwy wybuch prochu i okręt stanął cały w płomieniach. To rozstrzygnięto walkę na korzyść pirata. Działo zamilkło.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Teatry

OPERA — g. 19 „Manon” — premiera, poniedziałek nieczynna, wtorek (przedstawienie zamknięte), środa — „Manon”, czwartek — „Otello”, piątek — „Manon”, sobota — „Manon”, niedziela — „Cyganeria”  
POLSKI — g. 19 „Dom z kart”  
NOWY — g. 19 „Eugenia Grandet”  
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 15 „Pieśń miłosna Schuberta”, g. 19.30 „Późna miłość”  
MŁODEGO WIDZA — g. 14 „Koziołek”, g. 16.30 „Złoto króla Megamona”  
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30 „Bez znieczulenia”  
TEATR OBJAZDOWY dla dzieci „Gnom” sala Domu Zolnierza ul. Niezłomnych — g. 12 i 16.30 „Paluszka”  
Turek — g. 19.30 „Świętoszek”  
Gniezno — godz. 19.30 „Takie czasy”  
Kina  
APOLLO — g. 10 i 12 „W dni pokoju”, g. 14, 16, 18 i 20.30 „Paloma” (meksyk.)  
BALTYK — g. 11 i 13 „Strój galowy”, g. 15.30, 18 i 20.30 „Piąt-

## CO GDZIE KIEDY

ka z ulicy Barskiej” (polski)  
MUZA — g. 10 i 12 „Drużyna”, g. 14, 16, 18 i 20 „Zasadzka” (czeski)  
RIALTO — godz. 10 — „Dzielnicy gajowy”, g. 12, 13.15 i 14.30 „Król Lawra”, g. 16, 18 i 20.15 „Odzyskane szczęście” (radz.)  
WARTA — g. 10 „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz.), g. 14, 16, 18 i 20 „Noc niespodzianek”  
PIAST — g. 15, 17 i 19 „Zolnierz zwycięstwa” II część  
PUSZCZYKOWO — g. 15 „W dni pokoju”, g. 17 i 19 „Śpiewają skowronki” (radz.)  
FOTOPLASTIKON ul. Armii Czerwonej 53, g. 10-22 „Alpy austriackie”  
Koncerty  
W AULI PWSM — g. 19.30 „Wieczór wydziałów instrumentalnego i wokalnego”  
Odczyty  
TPP-R — ul. Fr. Ratajczaka 37, g. 17 „Spotkanie z delegatem na II Zjazd PZPR”

TOW. WIEDZY POWSZECHNEJ ul. Fredry 9, g. 10 „Walka narodowo-wyzwoleńcza na nowym etapie” — prof. dr Mołotowski, „Znaczenie nauki Pawłowa dla kształtowania nauki o światopoglądzie” — dr Barański  
Wystawy  
MUZEUM NARODOWE g. 10-15 „Wyprawa na prac postępowych, art. — plastyków”  
CBWA, al. Marcinkowskiego nr 28 — godz. 10-17 „IV wystawa prac plastycznych Z. P. A. P. Okr. Poznańskiego”  
ZW. ART. — PLASTYKÓW, ul. 27 Grudnia 4 — g. 10-17 „Wystawa grafiki i rysunków” — St. Brzeźcowski  
KLUB MIEDZYNI. PRASY I KSIĄŻKI — g. 11-19 „Drzeworyty” F. Smielowskiego  
POLSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE — g. 11-18 „Pokaz prac V. Ogólnopolskiej wystawy P. T. F.”  
ul. Paderewskiego 7.  
MUZEUM PRZYRODNI — ul. Zwierzyniecka, g. 9-14

## Poniedziałek 12 IV

### Teatry

nieczynne  
TEATR SATYRYKÓW — w Krotoszinie  
TEATR OBJAZDOWY dla dzieci „Gnom” sala Domu Zolnierza ul. Niezłomnych — g. 16.30 „Paluszka”  
Kutno — g. 19.30 „Świętoszek”  
Miedzychód — g. 19.30 „Takie czasy”  
Kina  
APOLLO — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Paloma” (meksyk.)  
BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Piątka z ulicy Barskiej” (polski)  
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Zasadzka” (czeski)  
RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20 „Dolina śmierci” (czeski)  
WARTA — g. 14 i 18 „Anna Karenina” w org. wersji (w II częściach)  
FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53, g. 10-22 „Alpy austriackie”  
Koncerty  
W AULI PWSM, g. 19.15 „Koncert symfoniczny”